



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa ziemiaństwa występująca przeciw socjaldemokracji

Liczba stron oryginału

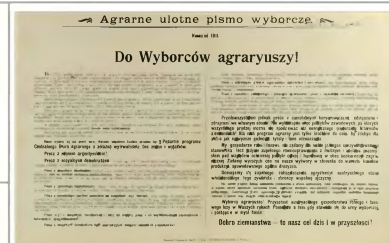
2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3



Sygnatura/numer zespołu

TR 052.075

Data wydania oryginału

1911

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**





Kwiecień 1911.

## Do Wyborców agraryuszy!

Dawna Izba posłów została rozwiązana. My agraryusze nie mamy jednak powodu, wylewać łez żalu za nią, gdyż obrachunek z jej działalności nie wypadł na naszą korzyść. Nie osiągnięto prawie żadnych wyników dodatnich, natomiast zaś spadł na nas ciężar ugody z Węgrami, nieodpowiadającej naszym interesom, a do ugody tej byłoby niewątpliwie przyłączyło się na rozkaz Węgier w razie dalszego trwania obrad Izby także podjęcie obowiązkowych wypłat w gotówce (w złocie) przez uchwalenie artykułów 15. i 111. projektu bankowego; ponadto grozi nam w najbliższej przyszłości masowy dowóz mięsa z Rumunii i Serbii, tych stałych ognisk najniebezpieczniejszych zaraz zwierzęcych, a nawet, czego na pewno należy oczekiwać, traktatowy dowóz żywych zwierząt z Czarnogóry.

Odszkodowanie pieniężne, które Izba posłów przyznała nam w zamian za odnośne upoważnienie Rządu, a które będzie nadto niewątpliwie bez planu rozdrobnione, nie pozostaje w żadnym stosunku do rozmiaru niebezpieczeństw, na które narażono przez to nasz inwentarz zwierzęcy, nie mówiąc już o obniżeniu jego wartości.

Przyszyję, panując obecnie w całej Austrii, a zawleczoną do nas z Rumunii przez przemycanie zwierząt, która nam cały tok gospodarstwa dotkliwie utrudnia i szkody na setki milionów przynosi, należy uważać jedynie za zapowiedź tego, co nastąpi w przyszłości. Musimy więc żądać od posłów naszych daleko wydatniejszych środków finansowych dla odszkodowania austriackiego stanu włościańskiego, a Rząd musi środki te zapewnić.

W ostatnich czasach pojawił się nadto nowy wyłom w ochronie naszego krajowego inwentarza zwierzęcego, wyłom nieobliczalny w swej doniosłości, w postaci **dowozu mięsa argentyńskiego**.

Stan obecny musi się jednak zmienić, jeżeli rolnictwo nasze nie ma być narażone na zupełny upadek, a nasz konserwatywny stan włościański na całkowitą ruinę.

**Nowe wybory są tuż przed nami. Naszem wspólnym hasłem powinno być: Poparcie programu Centralnego Biura agrarnego z żelazną wytrwałością, bez zmian i wyjątków.**

**Precz z mięsem argentyńskim!**

**Precz z socjalnymi demokratami,** którzy jak wilki w owczej skórze wciskają się w sfery drobnych włościan, obiecują im gwiazdy na niebie, a mają zasadniczo na celu tylko zniszczenie stanu włościańskiego.

**Precz z socjalnymi demokratami,** którzy przez masowe strajki i przez stałe wymuszanie terrorem podwyżki płac roboczych **stali się istotnymi sprawcami ogólnej drożyzny**. Mleko, masło, bydło, zboże, ziemniaki, owoce, w ogóle wszystko, co rolnicy produkują, wydaje im się za drogie, sami zaś zdradzają nienasycony głód, gdy chodzi o podwyższenie ich płac robotniczych.

**Precz z spekulacją kapitalistyczną,** która zmierza do tego, by nabywać jak najtaniej posiadłości włościańskie, i popycha przez to wyrzutek z ziemi, bezdomnych włościan w objęcia socjalnej demokracji.

**Precz z nierzetelnym handlem pośrednim we wszystkich jego formach,** który wciska się między wytwórców i spożywców, wyzyskuje tak jednych jak i drugich i chciałby dla zrzucenia winy z własnego karku uczynić nas agraryuszy odpowiedzialnymi za całkiem nieuzasadnione, nadmiernie wysokie ceny wszystkich środków żywności przy drobnej sprzedaży, odczuwane dzisiaj dotkliwie przez całą ludność bez wyjątku; w tym kierunku idzie handel pośredni ręką w rękę z socjalną demokracją.

**Precz więc z socjalnymi demokratami i całą ich drużyną, precz z ich kapitalistycznymi poplecznikami i lichwiarskimi sprzymierzeńcami!**

**Precz z socjalnymi demokratami, tymi zaprzysięętymi wrogami wszystkich pracodawców!**

Jeżeli włościanie, rzemieślnicy i przemysłowcy oddadzą mimoto głosy swoje na rzecz socjalnego demokrata, będzie można powtórzyć bajkę o wilku, obranym pasterzem.

**Precz z walczącymi przeciw agraryuszom agitatorami i oszczercami,** oraz tymi wszystkimi, którzy usiłują przełamać solidarność ziemiańską, podburzając nawzajem poszczególne grupy producentów rolnych i lasowych; **włościanin musi bowiem trzymać z włościaninem.**

**Precz z wszystkimi połowicznymi i pozornymi agraryuszami, precz z wszystkimi służalcami,** którzy boją się podnieść energiczniejszy głos, są zawsze skłonni do układów na koszt włościaństwa austriackiego, a w każdej chwili stanowiącej zdradzają niezwykłą gietkość karku, będącą już dzisiaj objawem epidemicznym.

Nie uchodzi stawać dumnie do walki wyborczej z zielonym sztandarem w rękę, a z chwilą wyboru rzucić go wraz z całym programem agrarnym między rupiecie, skąd dopiero wtedy wyciąga się go, oczyszcza z pyłu i łata dorywczo, gdy ma ponownie powiewać na zgromadzeniach wyborców albo przy nowych wyborach.

**Przedewszystkiem jednak precz z samolubnymi karyerowiczami, odstępcami i zdrajcami we własnym obozie! Nie wybierajcie więc polityków zawodowych, po których wszystkiego prędzej można się spodziewać niż energicznego popierania interesów ziemiańskich! Dla nich program agrarny jest tylko środkiem do celu, by zdobyć dla siebie jak najwyższe godności, tytuły i inne odznaczenia.**

My, gospodarze rolni i lasowi, nie żądamy dla siebie jakiegoś uprzywilejowanego stanowiska, lecz jedynie zupełnego równouprawnienia z drobnym i wielkim przemysłem pod względem ochronnej polityki celnej i handlowej w obec konkurencji zagranicznej. Żądamy wyższych cen na nasze wytwory w stosunku do wzrostu kosztów produkcji, spowodowanego ogólną drożyzną.

**Domagamy się zupełnego zabezpieczenia egzystencji austriackiego stanu włościańskiego, tego żywiciela i obrońcy wspólnej ojczyzny.**

Kto zatem pragnie dopiąć zaszczytu postowania z obozu agraryuszy, musi zobowiązać się słowem honoru, iż będzie wśród wszelkich warunków bronił wytrwale interesów ziemiańskich i zastępował je w myśl programu politycznego Centralnego Biura agrarnego, z którym związały się solidarnie wszystkie centralne korporacje rolnicze i lasowe oraz związki włościańskie w Austrii.

**Wyborcy agraryusze! Przyszłość austriackiego gospodarstwa rolnego i lasowego leży w Waszych rękach. Pomnijcie o tem, gdy stawicie się do urny wyborczej, i postąpcie w myśl hasła:**

**Dobro ziemiaństwa — to nasz cel dziś i w przyszłości!**



*Lesotho van L'Annam van adict*